

8.850 klm. w powietrzu bez lądowania

Francuzi pobili rekord długości lotu z Ameryki przez Atlantyk i Europę do Azji

PARYŻ 7.8. — Tel. wł. — Lotnicy francuscy Codos i Rossi, którzy w sobotę wystartowali z nowojorskiego lotniska Floyd Bennett Field z zamiarem przebiecia olbrzymiej przestrzeni Nowy Jork — Alep, lub też Bagdad, czy nawet Karachi w Indiach, znajdują się nadal w powietrzu.

Wczoraj samolot ich pojawił się nad paryskim lotniskiem Le Bourget, gdzie lotnicy zrzucili pocztę. W listach do swych żon donoszą oni, iż przelot nad Atlantykiem odbył się w warunkach niezmiernie ciężkich.

W nocy nadeszły depesze, iż samolot ich widziano niedaleko Wiednia, szubujący na wschód w stronę Budapesztu i granicy rumuńskiej.

W jakiś czas później nadszedł do Paryża radiotelegram, w którym lotnicy donoszą o bardzo szybkim wyzerpaniu się zapasów benzyny.

— Jesteśmy przysięgnięci — tak mówi depesza — gdyż stwierdzamy niezwykle szybki ubytek paliwa w zbiornikach, niemniej jednak mamy nadzieję, że uda nam się pobić rekord. Paliwa powinno nam wystarczyć do Bagdadu, prosilibyśmy jednak na wszelki wypadek o asystę od Alepu (Syria).

Radiodepesza ta wywołała we

francuskich kołach lotniczych pesymizm, bowiem w chwili przelotu nad Le Bourget, a więc po przebieciu 5.780 kilometrów lotnicy mieli jeszcze na pokładzie aparatu 2.750 litrów benzyny, co przy normalnym działaniu motoru powinno było wystarczyć im na 30 godzin lotu, a więc przebiecie przy średnich warunkach atmosferycznych około 5.500 km.

We wczesnych godzinach rannych radiostacja samolotu nawiązała łączność z lotniskiem w Bukareszcie. Lotnicy donoszą, iż w ciągu przedpołudnia pojawia się nad Bukaresztem, poczem poleca dalej w kierunku Alep — Zatoka Perska.

Ostatnia z radiodepesz lotników donosi, że motor ich zużywa niezwykle dużo benzyny, prawdopodobnie wycieka ona z rezerwuaru, istnieje jednak nadzieja, że lotnicy doleca przynajmniej do Bagdadu, bijąc światowy rekord długości lotu w linii prostej.

PARYŻ 7.8. — Francuskie ministerstwo lotnictwa stwierdza, iż lotnicy Codos i Rossi przelecieli nad wyspą Rhodos dziś o godz. 9.30 według czasu środkowo-europejskiego. Lotnicy spodziewają się, iż uda im się pobić rekord o godz. 12-ej w południe, mimo straty

czasu podczas przelotu nad Atlantykiem.

PARYŻ 7.8. — Według otrzymanych tu wiadomości nieoficjalnych, lotnicy francuscy Codos i Rossi przelecieli nad Aleppo o godz. 13.30, bijąc w ten sposób o 160 mil (257 klm.) rekord długości lotu, ustanowiony w lutym r. b. przez wojskowych lotników brytyjskich Gayforda i Nicolette'a. Rekord ten wynosił 5341 mil (8.593 klm.).

Codos i Rossi leca na jednoślacie syst. Bleriot, zaopatrzone w silnik Hispano-Suiza 500 KM. nazwanym „Joseph Le Brix”, na cześć słynnego francuskiego lotnika tego nazwiska, który dwa lata temu zginął śmiercią lotnika w Sowietach podczas próby pobicia rekordu lotu dookoła świata, ustanowionego przez Posta i Gattyego.

Samolot ten przeznaczony był do pobicia rekordu lotu w linii prostej na przestrzeni Ystres — Ameryka Południowa. W locie tym miał brać udział Rossi i Bossoutrot, ten ostatni jednak zrezygnował, wobec czego Rossi dobrał sobie jako towarzysza Codos, zmieniając równocześnie trasę.

Rekord, który zamierzają pobić, wynosi 8.544 km. i ustanowiony został przez Anglików kpt. Gayforda i por. Nicholletta na trasie Cranwell (Anglia) — Zatoka Wielorybia (poł.-zach. Afryka).

Rossi i Codos pobili podczas obecnego lotu przypadkowo zresztą już je-

den rekord — rekord obciążenia samolotu nad Atlantykiem. W chwili startu aparat ich wraz z ładunkiem ważył 9.000 kg., a więc był to najcięższy samolot, jaki kiedykolwiek wystartował z Ameryki nad Atlantyk.

Władze, wiedząc o ogromnym obciążeniu aparatu i obawiając się w związku z tym wypadku podczas startu, sprowadziły na lotnisko Floyd Bennett Field kilka motopomp strażackich.

Na szczęście, start odbył się gładko.

Na aparacie zmontowana jest radiostacja typu morskiego, posiadająca fale od 30 do 900 m. W pierwszych godzinach lotu nie mogli jej używać, bowiem wskutek wielkiego obciążenia nie byli w stanie wzniesić aparatu dość wysoko, by można było rozwinąć antenę.

Ze względu na zapasy żywności, jakie zabrali z sobą, Codos i Rossi zyskali sobie miano „latających smakoszy”. W spiżarni ich znalazło się 5 kur pieczonych, 2 litry bulionu, 36 pomarańczy, 24 banany, 24 cytryny, 8 butelek wody i 7 litrów kawy.

Ubrani są w nieprzemakalne kombinizony, zabrali także dwa pasy ratunkowe i składaną łódkę gumową.

Paweł Codos liczy obecnie 37 lat, od 1914 r. walczył na froncie, w 1928 r. wraz z Costesem ustanowił rekord długości lotu w linii zamkniętej. Jest on specjalista od lotów nocnych.

Maurycy Rossi zaczął karierę lotniczą jako 18-letni młodzieniec w 1919 r. Rossi z Bossoutrot pobili rekord Costesa, przelatując w linii zamkniętej 10.601 km.

Świątokrądztwo w kościele



Kościół Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej w Warszawie został obrabowany przez świętokradców. Obok okna przez które złodzieje uciekli po linie z kościoła.

Przyjazd min. Patka



Wczoraj pociągłem z Wiednia przybył do stolicy ambasador Polski przy rządzie St. Zjednoczonych p. Stanisław Patek.

Chrzły pruskie na Śląsku

zakaz zgromadzenia polskiego

BERLIN 7.8. — „Montags Post” donosi, że sejmik powiatowy Toszek — Gliwice na Śląsku pruskim na wniosek narodowych socjalistów uchwalił zmienić wszystkie nazwy wsi „o brzmieniu polskim” na niemieckie. Takich wsi posiada powiat 61 na ogólną liczbę 90. Dotychczasowe

nazwy polskie zostaną przetłumaczone na język niemiecki.

ESSEN, 7.8. — Niemieckie władze policyjne bez podania powodów zabroniły naczelnicy organizacji robotników polskich Związku Robotników Rolnych w Kolonii na odbycie zebrania miesięcznego.

Węzieniem i bombami

„Uspokajanie” zwolenników Gandhiego

AHMEDABAD, 7.8. — Żona Gandhiego wraz z 15 innymi kobietami, członkiniami kongresu hinduskiego, zwolniona została z więzienia w Sabarmati, gdzie przebywała od 2 b. m.

Ponieważ jednak odmówiły one podpisania zobowiązania o

niewydalaniu się, aresztowano je niezwłocznie ponownie.

MADRAS, 7.8. — Raja Gopal Achariar, jeden z głównych uczniów Gandhiego aresztowany został za prowadzenie propagandy programu kongresu.

Do więzień i obozów

Masowe aresztowania w Nadrenji

BERLIN 7.8. W okręgu nadrenskim Duisburg — Hamborn policja przeprowadziła wczoraj masowe rewizje, aresztując 96 osób, podejrzanych o agitację

komunistyczną. Część aresztowanych stanie przed sądem, pozostali internowani będą w obozie koncentracyjnym.

Podjęzane manewry japońskie

na pograniczu z Mongolią

LONDYN 7.8. — Działania wojenne na Dalekim Wschodzie uległy wznowieniu. Wojska japońskie we wschodniej części prowincji Dżehol na północ od muru chińskiego posunęły się na przód, przyczem doszło w kilku punktach do starć z oddziałami chińskimi.

Według wersji urzędowej wojska japońskie przeprowadzają ekspedycję karną przeciwko

chińskiemu generałowi Fengowi, którego oddziały stacjonują na granicy mongolskiej na północ od Pekinu.

Istnieje jednak obawa, że akcja japońska ma cele polityczne, zmierzając do osiągnięcia bezpośredniego połączenia terytorjalnego z Mongolią i do podporządkowania tego kraju wpływom japońskim, co poważnie zagrażałoby interesom Z. S. R. R.

Ambasadorzy Francji i Anglii interweniuja

a Niemcy dalej prowokują Austrię

Krwawe starcia na pograniczu

BERLIN 7.8. — Ambasador francuski w Berlinie uczynił dziś rano, wobec rządu Rzeszy zapowiedzianą demarchę.

Po południu z analogiczną demarchę ma wystąpić charge d'affaires W. Brytanii.

WIEDEŃ 7.8. — Patrol policyjny, który udał się dziś przed południem z Innsbrucku w okolice Kufsteina, w pobliżu granicy niemieckiej został zaatakowany z zasadzki przez 15-tu uzbrojo-

nych ludzi. Członek patrolu Schwanninger oddał kilka strzałów w stronę napastników, lecz, ugodzony kulą w głowę, padł trupem na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że napad był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na sobie uniformy ochotników z niemieckich batalionów pracy w Kiefersfelden oraz hełmy stalowe.

Znalezione łuski wystrzelonych naboju wskazywały, że strzały były oddane z niemieckich pistoletów automatycznych Mauzera.

Komendant policji w Kufstein wydał rozkaz natychmiastowego obsadzenia granicy, zaznaczając, że nikt nie został ranny.

przytem, że austriacki patrol policyjny, składający się z 5-ciu ludzi, już w dniu 4 sierpnia został ostrzelany i stwierdzono, że strzały pochodziły od strony bawarskiego urzędu celnego pod Kiefersfeldem, lecz, że wówczas nikt nie został ranny.

Zaproszenie Armii Polskiej do Wiednia

na obchód rocznicy zwycięstwa Jana Sobieskiego

Katolicka Agencja Prasowa w depeszy z Wiednia donosi, że wojskowe władze austriackie wystosowały do naczelników władz wojskowych polskich zaproszenie do reprezentacji armii polskiej na uroczystym obcho-

dzie zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Organizacja obchodu spodziewa się liczne go udziału Polaków w uroczystości, w tym celu zabiega o dalsze ulgi paszportowe.

O przejazd Herriota przez Besarabie

zabiegi rządu sowieckiego

KISZYNIOW, 7.8. — Prasa tujsza donosi, że władze sowieckie zwróciły się do przewodniczącego delegacji rumuńskiej w komisji mieszanej rumuńsko - sowieckiej gen. Mouchy, z zapytaniem czy rząd rumuński zgodzi się na przejazd Herriota z Z. S. R. R. do Rumunii bezpośrednio przez Dniestr, a nie drogą morską przez Odessę — Konstancję, jak to było projektowane. Rząd sowiecki proponuje jako miejsce przeprawy okolicę Tighiny.

P. Herriot po bytności w Moskwie i Odessie dojechałby koleją do Tyraspolu, a stamtąd autobusem nad Dniestr, skąd po przeprawieniu się przez rzekę, udałby się via Kiszyniów do Bukaresztu.

Gen. Mouchy wyjechał do Bukaresztu, celem przedstawienia propozycji rządu sowieckiego w ministerstwie spraw zagranicznych oraz w sztabie generalnym.



Wczoraj po kuracji w Karłowach-Varach powrócił do stolicy ks. kardynał Kakowski (x), witany przez duchowieństwo z ks. bisk. Gallem (xx) na czele

120 dzieci w płomieniach

w podpaonej szkole chińskiej

LONDYN 7.8. Z Pekinu donoszą o strasnej tragedii, jaka rozegrała się w chińskim mieście Fazin.

Budynek miejscowej szkoły

stanął w płomieniach w czasie gdy odbywały się lekcje. 120 uczniów padło ofiarą ognia. Istnieją poważne poszlaki, że budynek został podpalony.

Strasburg w ruinie

Strajk trwa dalej

PARYŻ 7.8. — Tel. wł. — Strajk w Strasburgu trwa nadal.

Kierownictwo akcji strajkowej podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym porzuca pracę na znak solidarności także robotnicy kolejowi. Poza tem spodziewane jest przyłączenie się do strajku funkcjonariuszów pocztowych.

Miaso przedstawia okropny widok. Wobec unieruchomienia przez strajk zakładu oczyszczania miasta, ulice toną w brudzie i śmieciach.

Jedynie na większych ulicach policja i żandarmeria w ciągu nocy pracowała, przywracając im jakiś wygląd.

Król Borys bułgarski

z wizytą w sekretariacie Ligi Narodów

GENEWA 7.8. — Król bułgarski Borys przybył incognito do Genewy i zamieszkał w hotelu „Beau Rivage”. Dzisiaj złożył on wizytę w sekretariacie Ligi Narodów, gdzie powitał go sekretarz generalny Ligi Ave-

nol w towarzystwie podsekretarzy generalnych: Pilotiego i Trendelenburga. Następnie król odbył z sekretarzem generalnym dłuższą rozmowę o charakterze prywatnym.

„Bierna rewolucja” na Kubie

przeciw rządowi rodziny prezydenta

NOWY JORK 7.8. „New York Times” donosi, że prezydent republiki Kuba, Machado, ogłosił w Hawanie stan wojenny. Naskutek strajków, które stanowią bierną rewolucję przeciwko jego rządowi, komunikacja kolejowa została sparaliżowana. Przerwało również połączenia telegra-

ficzne. W kilku miejscowościach doszło do zaburzeń, skierowanych przeciwko Obregonowi, zięciowi prezydenta Machado.

Ambasador Stanów Zjednoczonych podjął próbę pośredniczenia, która jednak nie doprowadziła do pomyślnego wyniku.

2 turystów zmarło na śmierć

na wycieczce w Alpach

GORYCJA 7.8. — Podczas wycieczki górskiej na szczyt Maugart (2678 m.) grupa alpinistów, złożona z 5 osób, została zaskoczona podczas nocy przez huragan. Zmuszeni do pozostania przez noc na szczycie na skutek niepewnej pogody i gęstej mgły rozpostartej poniżej 2.000 m., alpinści schronili się we wgłębieniu skały, gdzie na skutek nagłego obniżenia tempe-

ratury dwie osoby zmarły na śmierć. Pozostali alpinści starali się przenieść zwłoki zmarłych towarzyszy, lecz, wyczerpani wysiłkiem, musieli pozostać w niej na połowie drogi, z trudem docierając do wioski górskiej Bretto, skąd patrol alpejski 71 pułku strzelców wyruszył na szczyt, odnajdując zwłoki nieczłowiecznych ofiar gór.

Poświęcenie samochodów armii austriackiej



W Wiedniu odbyło się poświęcenie nowych samochodów armii austriackiej.

Zółwi krok angielskich sądów

Sprawy 100 i więcej - letnie

Parę dni temu zaszedł w sądownictwie angielskim wypadek zaprawdy historyczny. Oto sędzia Farwell z Londynu wydał dwa ostateczne wyroki w dwóch sprawach spadkowych, które ciągnęły się jak na nasz kontynentalny smak nieco przydług.

Pierwszą z nich wszczęto w roku 1716 za panowania jeszcze świętej pamięci króla Jerzego I, który wstawił się tem przedewszystkiem, że żaden poddany nie mógł mu sprostać w iloci wypłaconego po dobrym obiadku w na portu. Odtąd ta sprawa płała się od instancji do instancji, aż ją wreszcie sędzia Farwell, ku ucieście spadkobierców zakończył. Coprawda spadkobiercy już nie byli ci sami, co w roku 1716 i od tego czasu pozwolili sobie nawet nieco się rozmnożyć. Za

to spadek urosł nieco, przedmiotem jego bowiem był przedewszystkiem ogromny park. Dziś już nawet małe drzewka z roku 1716 nabrały cech sędziowości. No i jeśli to są doby, wiązy albo i jesłony — także ceny.

Drugi proces skończony przez Farwella był młodszy, ale tem cenniejszy, że po raz pierwszy rozpatrywał go w roku 1873 dziadek sędziego.

Procedura angielska ma krok żółwi. Już stary Dickens skarżył się na jej nieznośną powolność. Ale do dzisiaj procesy sądowe i więcej-letnie nie są w Albionie rzadkością. Podobno takich spraw ciągnących się przez 3 i 4 pokolenia jest jeszcze parę setek.

Miejmy nadzieję, że przed końcem świata skończą się i one.

Podręcznik dla pasażerów „metro”

na sensacyjniejszą książkę Paryża

Gdy w Warszawie marzą dopiero o kolei podziemnej, w Paryżu wyszedł o jego słynnym „Metro” cały przewodnik.

Jest to gruby, pięknie i praktycznie wydany tom, zawierający całą skomplikowaną naukę o posługiwaniu się tą koleją, o subtelnościach racjonalnego i nieracjonalnego wykorzystywania jej połączeń i t. p.

Opinia z zachwytem wita to dziełko, na które czekała od... powstania kolei podziemnej.

Autorką przewodnika jest śliczna osobka, pani K. L. Fauche, a cena przewodnika, wydanego w pół miliona egzemplarzy wynosi 10 franków.

To się nazywa urbanistyka XX wieku!

Co wróżą gwiazdy na dzień 8 sierpnia?

Mniej omyślny dla spraw finansowych

Wczesny ranek może nam przynieść niepokój w związku z korespondencją, podróżami lub młodzieżą albo też pracą umysłową, z czem mogą być połączone stany napięcia, wybuchy namiętności, chęć formowania związków z osobami pięci odciennej, — wobec czego lepiej wówczas zachować pewną ostrożność, unikając ekscesów, podrażnień, zbyt wielkiej gorliwości i nieumiarowania w swych postanowieniach, oraz nie poddawać się impulsom i odruchom namiętności.

Później, ku południowi, może się zaznaczyć pewna zmiana w świadomości, połączone z większą ekspansją intelektualną, nowymi projektami, zmianami, podróżami, — a w czasie tym możemy osiągnąć powodzenie w takich sytuacjach, które wymagały aktywności umysłu, dyplomatycznej zręczności w stosunkach z innymi oraz umie-

jętnego dostosowania się do nowych warunków i sytuacji.

Południe może nam przynieść projekty na szeroka skalę, a godz. 13-ta — jakieś zmiany, nowe możliwości, szersze zainteresowania umysłowe, albo też pomyślnie okazie w związku z automobilizmem, radem, kinem lotniczym lub wynalazkami wogóle.

Ne będzie to jednak nic nadzwyczajnego, bowiem tuż między godz. 17-tą a 18-tą zaznaczy się działanie ujemnych pływów kosmicznych, które może nas narazić na nieporozumienia we współpracy z innymi, w sprawach urzędowych, finansowych lub handlowych, zaś — może przynieść rezultaty ujemne, a nadto narazić na wydatki, ekstrawagancje lub straty.

Choć ta gorsza passa po pewnym czasie ustanie i wieczór przyniesie odprężenie, to jednak późne godziny wieczorne mogą znowu narazić nas na nieporozumienia, zmartwienia lub niemiłe nastroje.

Dziecko dziś urodzone — posłuszne, dobruśne, przejmujące się wszystkim — z wiekiem będzie rozwijać co raz większą ekspansję, dając do zająęcia stanowiska wybitnego i kierownika innymi ludźmi, do czego wykaże wrodzone zdolności.

Winszujemy:

Dziś Cyrylowi
Jutro Romanowi

Potworna banda



Policja turecka ujęła trzech bandytów, którzy mieli na sumieniu aż 35 morderstw rabunkowych.

Ani jednej sprzedawczynie

w magazynie uniwersalnym w 1953 r.

Na tegorocznej londyńskiej wystawie postępu w Olympii pokazano model domu towarowego (jak u nas B-ci Jabłkowski), gdzie kilijenci obsługiwali by się sami.

Małeńkie wagoniki obwożą kupujących po wszystkich działach. Klient wybiera sobie co mu się podoba. Ceny są „uniwersalne”.

Nigdzie sprzedającego. Powrotna droga po tej przejażdżce okrzęnej prowadzi obok kasy, gdzie się płaci.

Na modelu widnieje napis: wyglą

domu towarowego w Londynie w r. 1953.

Król Jerzy, zachwycony tym pomysłem oświadczył, że z pewnością Londyn nie będzie potrzebował czekać na tę nowość 20 lat, lecz otrzyma ją za lat 5.

— A co uczynią obecne sprzedawczynie?

— Zajmą się produkcją i w ten sposób przyczynią się do potania towarów. Im mniejsze koszty handlu i administracji, tem dla nas wszystkich jest lepiej — dodał król-ekonomista.

Moda niszczytelką rolnictwa

przekleś „odchudzenie” się angielskich

Rolnictwo angielskie ma nową i to poważną troskę: spadek zapotrzebowania na kartofle. Katastrofalny spadek, powodujący obniżkę ceny z 12 funtów za tonę na 2 funty.

Przy dwu funtach plantacja kartofli nie opłaca się. Co robić?

Związki rolnicze debatują nad sposobami ratunku: wydłubać z rządu absolutny zakaz importu kartofli, opracować plan produkcji artykułów pochodnych (płatki, krochmal i t. p.), a przede wszystkim przeprowadzić analizę rynku, by ustalić przyczyny tego spadku zapotrzebowania.

Wyniki tych badań są interesujące:

główną przyczyną skurczenia się spożycia jest abstynencja kobiet od ziemniaków we wszelkich postaciach, by nie być chudną, bo moda nakazuje wskazywać „linię”.

Ponieważ zaś kobieta układa zawsze menu, więc coraz bardziej ruguje zeń ziemniaki, tudzież wszystkie potrawy, w skład których wchodzi ziemniaki.

Może wobec tego rolnicy angielscy postanowią rozwinąć kontropropagandę odchudzania się — zwłaszcza, że, jak słychać, tegoroczny urodzaj na kartofle zapowiada się w Anglii rekordowo. Ktoś musi je przecież zjeść!

Niekażdy jest Piccardem



Kpt. Settle (z lewej) obok gondoli balonu „Wiek postępu”, na którym próbował odbyć lot do stratosfery z terenu światowej wystawy w Chicago. Lot ten się nie udał.

Klub nieszczęśliwych mężów

Oryginalne słowarzyszen a we Francji

Dotychczas palną pierwszeństwa w tworzeniu najdziwniejszych klubów dzielzyli Anglicy.

Moda na kluby pojawiła się we Francji dopiero po wojnie i obecnie są one bardzo wzięte.

Kluby te nie mogą jednak prowadzić we Francji egzystencji tak dyskretniej, jak w Anglii i muszą się rejestrować oraz ogłaszać o swoim powstaniu w dzienniku urzędowym „Journal Officiel”.

W ostatnim numerze tego dziennika znajdują się zawiadomienia o powstaniu kilku oryginalnych klubów.

Tak więc w Montargis, w Prowancji, utworzył się klub kawalerów, p. t. „Amical-Celibat”, którego członkowie

mogą mieć więcej niż 35 lat i mniej niż 25 lat.

Składki klubowe przeznaczone są na pokrycie wydatków za potrawy i napoje, albowiem lokal klubu mieści się w jednej z kawiarni Montargis.

Każdy z członków klubu, który się żeni, musi się z klubu wypisać, przy czym obowiązany jest wyprawić uczte pożegnania dla wszystkich kolegów.

W Marsylii zawiązał się klub nieszczęśliwych mężów p. n. „Amicale des mal maries”.

Ci, którzy nie znaleźli szczęścia przy ognisku domowym, mają teraz możliwość pocieszenia się w gronie takich samych „pechowców” jak oni, co podobno przynosi ulgę.

Miedzy morderców i gwałcicieli!

Tam wasze miejsce...

Armia Zbawienia zajęła się losem kolonii potępieńców: zesłańców Guyany.

Żywot ich jest straszny w samej katorżce, ale może jeszcze okrutniejszy po jej opuszczeniu, gdy im jednak niewolno wylecieć z wyspy. Muszą tam, na nby wolności, odbyć piekielną kwarantannę między katorgą a powrotem do społeczności.

Ta kwarantanna trwa nieraz kilka i kilkanaście lat i wielu b. katorżników już nie przeżywa i umierała z nędzy, od chorób, na które nikt ich nie leczy (są wszakże „wolni”).

Otóż w celu ratowania od zagłady i męczarni życia tych ludzi, wyrusza do Guyany ekspedycja Armii Zbawienia z głównym komendantem Albertem Pegron na czele.

Szlachetni ci działacze założą na wyspie przytułek dla 300 b. katorżników, (dziś oni syjąłaj najczęściej pod gołym niebem), jadłodajnię, warsztaty pracy i t. d.

Wśród członków ekspedycji znajduje się pewna para młodych małżonków, która udała się do Guyany na młodym miesiąc. Oboje są „oficerami” Armii Zbawienia.

Opowieść o locie dokoła świata



Amerykański lotnik Willy Post, rekorzysta w locie naokoło świata, opowiada żonie o swych przeżyciach. Pani Post, szczęśliwa z powrotu męża, słucha z zachwytem.

Syn „króla perfum”

bohaterem tajemniczego dramatu

Paryż żyje pod wrażeniem sensacyjnego skandalu towarzyskiego, w którym odegrał tajemniczą rolę syn znanego wydawcy i fabrykanta perfum Cotyego.

Późnym wieczorem powrócił do swych apartamentów w jednym z najwytworniejszych hoteli młoda, elegancka Angielka Dorothy Wright.

Za chwilę przyszli do niej z wizytą Roland Coty, syn znanego fabrykanta perfum w towarzystwie trzech przyjaciół.

Gdy Coty przestąpił próg sypialni miss Wright, padł strzał. Na tychmiast zjawił się na miejscu dyrektor hotelu. Oczom jego przedstawiał się straszny widok.

Na ziemi leżała w kałuży krwi miss Wright, dając słabe oznaki życia. Ranna przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

Wśród nietrzeźwych kolegów zapanowała panika.

Hotel otoczyła policja w celu przesłuchania świadków tajemniczego dramatu.

Tłumacza się on, że miss Wright, która od dłuższego czasu była przyjaciółką młodego Cotyego, człowieka żonatego, popełniła samobójstwo, nie mogąc poślubić ukochanego.

Coty został aresztowany.

Przebieg śledztwa utrzymywany jest w tajemnicy.

Oczyszczanie turecczyny

Reforma językowa w Turcji

Rząd turecki pracuje usilnie nad oczyszczeniem języka tureckiego od obcych naleciałości. Utworzono ostatnio — specjalnie w tym celu — stały komitet, który składa się z profesorów, pisarzy i dziennikarzy.

Komitet ten stworzy powoli słownik, który całkowicie złożony będzie ze słów czysto tureckich. Komitet ten czerpie ze starych manuskryptów i książek, dalej ze słów używanych w krajach, gdzie panuje mowa turecka, jak w Assarbejdżanie, oraz z narzeczy prowincji tureckich.

Świeżo przedsięwzięto oryginalną próbę, polegającą na tem, że ogłoszono w gazetach ankietę na znalezienie odpowiedników do 1500 słów arabskich, perskich.

Codziennie gazety podawały po 10 takich słów, a czytelnicy przysyłali swoje odpowiedzi.

Odpowiedzi takich nadeszło 100.000 i obecnie komitet centralny zajmuje się ich selekcjonowaniem.

Zadaniem tej reformy jest stworzenie nowego języka tureckiego, który byłby zrozumiały dla wszystkich ludzi mówiących po turecku.

Turecki minister oświaty powiedział niedawno: „Gazeta turecka wydana w Angorze lub Konstantynopolu powinna być rozumiana i czytana przez wszystkich Turków od morza Egejskiego aż do granic Chin”.

RADJO WARSZAWSKIE

WTOREK
7: Sygnał czasu i pieśń poranna.
7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:52: Chwilka gospod. dom.
11:57: Sygnał czasu. Hejnał.
12:05: Konc. popul. ork.
14:55: Płyty.
15:15: Płyty. 15:35: Płyty. 15:50: Płyty.
16: Pieśń w wyk. L. Sztereówny.
16:25: Płyty.
17: „Skrzynka pocztowa”. 17:15: Muzyka lekka.
18:15: „W warsztacie wśród chmur”.
18:35: Recital skrzypcowy J. Ozimńskiego.
20: Konc. popul.
21: „Bieżące wiadomości rolnicze”.
21:10: D. c. koncertu.
22: Muz. tan.

ne wstała zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Torunia.
12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty.
15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 16: Płyty. 16:45: Odczyt „Piechota rumuńska”.
17: Odczyt „Żołnierz i koń w sztuce polskiej w Zachęcie”. 17:15: Koncert Chóru „Harfa”.
18:15: Odczyt „Polacy na ziemi Waszyngtona”. 18:35: Koncert solistów. 19:40: Kwadrans literacki: „Na wysigach warszawskich” B. Hertzka.
20: Koncert kameralny.
21: „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 21:10: Muzyka lekka.
22: Muzyka taneczna. 22:40: D. c. muzyki tanecznej.

Kobieta-bandytka



Po krwawej walce udało się policji amerykańskiej ująć w stanie Iowa niebezpieczną bandytkę, Marwin Barrow (x).

Zebranie ziemian w Wysoko-Mazowieck.

W tych dniach pod przewodnictwem starosty powiatowego p. dr. Tadeusza Raczynskiego odbyło się w Wysoko-Mazowieckim zebranie ziemian z powiatu przy udziale kilkudziesięciu osób. Z Białegostoku w obradach wzięli udział p. Glinka, kierownik woj. biura finansowo-rolnego.

P. starosta zapoznał zebranych z sytuacją gospodarczą i samorządową w powiecie, z całokształtem prowadzonych prac społecznych oraz poczynił nad przygotowaniem sił dla obrony Państwa.

Następnie zabrał głos p. Glinka, który m. in. podkreślił, że istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż ceny na produkty rolne utrzymają się na dotychczasowym poziomie. Uczestnicy zebrania zapewnili p. starostę, że dołożą usilnych starań w kierunku ożywienia pracy społecznej w powiecie.

Lekcje rozpoczną się 21 b.m.

Z uwagi na to, że na dzień 20 b.m. przypada niedziela lekcje w szkołach, zgodnie z otrzymanym poleceniem, rozpoczną się w dniu 21 b.m.

Dodatkowa komisja poborowa

W celu dania możności uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim mężczyznom, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas tego nie uczynili, władze administracyjne zwołały na dziś dodatkową posiedzenie komisji poborowej. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 3 od godz. 8-jej rano.

O przestrzeganiu 8-godzinnego dnia pracy

Ostatnio kierownik Głównego Komisarjatu Policji kom. Miński wyznaczył kilku policjantów specjalnie do kontrolowania, czy w zakładach przemysłowych przestrzegany jest 8-godzinny dzień pracy.

Policjanci sumiennie wywiązują się ze swych obowiązków, dowodem czego znaczna ilość protokołów.

Osobiste

Z dniem wczorajszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop prokurator p. Olgierd Stetkiewicz. Zastępuje go wiceprok. p. Jerzy Majewski.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy p. Mellin, naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego. Funkcję naczelnika obejmuje p. dr. Kikiewicz.

Dr. Gawze zmienił adres (ul. Rynek Kościuszki 7) i wznowi przyjęcia z dniem 15 b.m.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy pod nr. nr.:

(Dokończenie)
8293. „Drobna sprzedaż towarów bawełnianych Sara Wajnsztejn”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki 42, Właścicielka Sara Wajnsztejn, zam. tamże.

Do rejestru handlowego działu A wciągnięte następujące dodatkowe zgłoszenia pod nr. nr.:

w dniu 4 lipca 1933 r.
7823. Firma „Derby” Pejsach Grinblat i Salomon Cetlin, spółka firmowa w Białymstoku Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

w dniu 22 lipca 1933 r.
7671. „Tartak Parowy Ch. Zadoworzański i S. Frydman w Wasilkowie, spółka firmowa.” Przedsiębiorstwo przeszło ze

APOLLO **DZIŚ**
Początki: 7, 8⁴⁵, 10¹⁵
Arcydzieło CZESKIEJ produkcji filmowej, reżyserji Włodzim. SŁAWNSKIEGO P. T.

Prawo do grzechu

W rolach głównych:
K. V. MAREK
Truda Grosslichtowa
Marja Grossowa
Śpiewany i mówiony w języku czeskim

Zebranie Komitetu budowy Domu Ludowego w Białymstoku

Dziś o godz. 19-jej w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie komitetu ogólnego budowy Domu Ludowego im. Marszałka Pił-

sudskiego w Białymstoku. Na porządku obrad — sprawa uchwalenia i przyjęcia statutu oraz wybór zarządu.

Uroczystości w Dubiczach ku czci bohatera Ludwika Narbutta

W puszczy pod Dubiczami, gdzie przed 70 laty zginął w boju o wolność Polski naczelny wódz powstania 1863 r. na Litwie Ludwik Narbutt, odbyła się w dniu 5 i 6.VIII uroczystość, stanowiąca potężną manifestację ludu, wojska i młodzieży. W uroczystości tej wzięły udział przybyłe z trzech województw tłumy ludności.

Jak wielką jest ofiarność ludu, gdy chodzi o wyrażenie uczuć dla wspomnień 1863 roku, świadczy fakt, że ludność gminy Dubicze wybudowała samorządnie w ostatnim tygodniu trakt na przestrzeni 12 km. z Zabłocia do Dubicz, stanowiący dojazd do miejsca, gdzie spoczywają bohaterowie powstania.

Przewodniczącą komitetu tej wielkiej uroczystości dowódca O. K. III, gen. Litwinowicz, przychylił się wielce do stworzenia tak potężnych ram obchodu, jakich na ziemiach tych jeszcze nie widziano. Duszą wszelkich poczyną organizacyjnych był szef sztabu D. O. K. III płk. Perkowicz.

Dzień 5 bm. zgromadził w Dubiczach pułk 76 piechoty, t. zw. pułk Ziemi Litewskiej, której bronił i na której walczył Narbutt. Zebrało się również piechotę i konne przysposobienie leśników, aby na miejscu, gdzie padł Narbutt, przybić do drzew krzyża tablicę ku czci Narbutta oraz być tam obecnym przy akcie poświęcenia tego krzyża.

Po akcie poświęcenia krzyża gen. Litwinowicz, gen. Smorawiński, płk. Perkowicz i dowódca 76 p. p. płk. Osierowicz udali się w głąb puszczy, do miejsca, gdzie po raz ostatni przed śmiercią obozował Narbutt.

Wieczorem przed mogiłą, przy blaskach płonących pochodni, zebrał się 76 p.p., który obchód

ku czci szefa swego pułku Ludwika Narbutta potoczył jednocześnie ze świętym pulkownem. Z kolei nastąpiło krótkie przemówienie dowódcy 76 p. p. poświęcone życiu i czynom szefa tego pułku, którego śladami pułk będzie zawsze kroczył, obiecując pieczę nad mogiłą bohatera.

Onegdaj rozpoczęły się właściwe uroczystości, na które

Bóg Ci zapłać za Ojczyznę panie Komendancie!

W dniu uroczystości wysłano w darze panu Marszałkowi Piłsudskiemu puszkę, w której umieszczono zmieszana ziemię z poboisków mogił powstańców, przywiezione przez sztafety P.

przybyli wojewoda nowogródzki i w. woj. wileński, białostocki wice-wojewoda p. Michałowski, nowogródzki, duchowieństwo z arcybiskupem Jalbryńskim, dyrektorem Lasów Państwowych w Wilnie, rektor U. S. B. i wielu innych. Przybył również Teodor Narbutt, bratanek wodza.

Po przyjęciu raportu zebranych oddziałów wojska i P. W.

Nie mogą dojść do porozumienia

Kilkakrotne pertraktacje zarządu garbarni Mińskiego w Jasionówce z robotnikami, odbyte pod przew. Inspektora Pracy w sprawie likwidacji zatargu, trwającego od kilku tygodni, nie dały dotąd pozytywnego

wyniku.

W międzyczasie firma sprostowała łamistrajków z Warszawy i zatrudnia okolicznych wieśniaków, którzy pracują po cenach bardzo niskich, podczas gdy zawodowi robotnicy cierpią nędzę.

Likwidacja strajku natrafia na trudności, gdy dyrekcja nie zgadza się na zwolnienie łamistrajków, pozbawiając ich prawa do zwolnienia dwóch strajkujących robotników.

Przedwczesna wiadomość

Jedno z pism warszawskich podało wczoraj wiadomość, że prokuratura Sądu Okręgowego zakończyła dochodzenie w sprawie krwawych zająć w Supraślu. Pismo to informuje, że 14 osób będzie pociąganych do odpowiedzialności karnej za udział w zbiegowisku i stawianiu oporu policji. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Śledztwo nie zostało jeszcze ukończone.

Tragiczna śmierć sędziego sądu okr. w Łomży

Łomżę zelektryzowała wiadomość, iż w Jastarni, sędzia sądu okręgowego w Łomży Karol Kaj, podczas kąpieli, utonął. Wiadomość ta, wywołała w Łomży, jak i całym powiecie ogólne przygnębienie i wywarła na kolegach sędziach oraz na personalu sądu przynębiające wrażenie. S. p. sędzia Kaj otrzymał 1 sierpnia urlop i niezwłocznie wyjechał nad morze, mając zamiar spędzić tam kilka tygodni.

S. p. sędzia Kaj był poprzednio prokuratorem sądu okr. w Łomży i profesorem prawa w Państwowej Szkole Mierniczej i Przemysłowo-Leśnej w Łomży.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Białostockich składa Sekretarzowi Syndykatu red. M. Goldmanowi wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Jego Ojca

b. p. Lejby GOLDMANA

nych i towarów jak również upoważnienia do ich odbioru prawo podpisywać każdy z zarządców samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dn. 28 czerwca 1933 r. na czas nieograniczony. Spółka rozpoczęła swe czynności od dnia 1 lipca rb.

Do rejestru handlowego działu B wciągnięte następujące dodatkowe zgłoszenia pod nr. nr.:

W dniu 10 lipca 1933 r.
248. „Zbotopol” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bielsku-Podlaskim. Zarząd spółki obecnie stanowią: Moszko Fuks, Józef Synaj i Dawid Blumental, zam. w Bielsku Podl.

W dniu 19 lipca 1933 r.
197. „Firma Dyktesport” spół-

ka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku, ul. Kolejowa 4/6. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 26 lipca 1933 r.
4546. Lejb i Dawid Suchowolscy, spółka firmowa. Spółnik Dawid Suchowolski zmarł. Spadkobiercami jego są żona Leja i Liza Suchowolska i dzieci: Mojżesz, Roza i Lejb Suchowolscy, zamieszkali w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej Nr. 1. Leja i Liza Suchowolska upoważniona została do zarządzania i prowadzenia pomienionego przedsiębiorstwa wspólnie z Leją Suchowolską, jak również do łącznego podpisywania w imieniu firmy wszelkich zobowiązań.

LUNA-PARK

na placu Wyzwolenia (róg Sienkiewicza)

ZAWIERAJĄCY

STO POCIECH

Pomiędzy innymi

ŚCIANĘ ŚMIERCI — BECZKI ŚMIECHU

JIMMY SCHODY

Latającego Holendra — Teatr-rewowy „POLZWIU”

„Fontanny” i wiele innych

3 orkiestry — Bufet — Sala tańców

Kto się chce zabawić niech śpieszy do największego przedsiębiorstwa widowiskowego w Polsce

Wstęp: dla dorosłych tylko 25 gr. Dzieci i szeregowi — 15 gr.

Czynny codziennie od godz. 5-tej p.p. w sobotę i niedzielę od godz. 2 p.p.

Robotnicy w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy

Dnia 6 bm. odbyło się ogólne zebranie tkaczy. Jeden z mówców poruszył sprawę 8 mio godzinnego dnia pracy, który nie jest przestrzegany, wskutek czego tkacze bezrobotni nie mogą

znaleźć zatrudnienia. Wyloniona komisja, która sprawdza stan faktyczny w fabrykach, zwracała się w tej sprawie do inspektora pracy, który — jak zaznaczył mówca — przyrzekł interwencję.

Następny mówca, co do 8-mio godzinnego dnia pracy wyjaśnił, iż będąc w Warszawie omówił tę sprawę na konferencji u wice-ministra, który przyrzekł, że po zebraniu materiałów o nieprzestrzeganiu 8 godzinnego dnia pracy zostanie wydane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w kierunku unormowania czasu pracy tkaczy i lonkietników.

Odwołania od orzeczeń Insp. Pracy

W tych dniach Sąd Pracy rozpatrywał 10 odwołań od orzeczeń Insp. Pracy. W 3 wypadkach orzeczenia zatwierdzone z małymi zmianami.

Dar 33 p.p. oraz Rodziny Wojskowej

W dniu urodzin dowódcy 18-jej dywizji piechoty w Łomży p. gen. Młot-Fijałkowskiego 33 pułk piechoty ziemi łomżyńskiej złożył 400 zł., zaś Rodzina Wojskowa 50 złotych na budowę stadionu sportowego w Łomży

Pamiętajmy o bezrobotnych

A teraz KREMU lub OLEJKU NIVEA
Przedtem osuszyć, zas natrzeć, a potem kąpiel słoneczna
ZŁ. 0.40-3.50
Polski produkt fabryki: PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

Oddział jacht klubu w Augustowie

W tych dniach został ostatecznie zorganizowany w Augustowie oddział jacht klubu Polski. Do zorganizowania oddziału najbardziej przyczynili się: w. komandor zarządu głównego jacht klubu Polski, p. Antoni Aleksandrowicz, z-ca szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. dr. Zygmunt Skowroński oraz wice-dyr. P.A.T. p. St. Zakrzewski. Na posiedzeniu postanowiono niezwłocznie przystąpić do budowy własnej siedziby nad jeziorem Białem w odległości 3 km. od Augustowa. Koszt budowy wynosić będzie w przybliżeniu około 50.000 zł. Na posiedzeniu byli obecni: minister spraw zagranicznych p. Beck, z ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych Siedlce p. Rogiński, starosta powiatowy p. Siwik, dyr.

zakładów drzewnych w Augustowie p. inż. Łucejko i wielu innych.

Prawo do grzechu

Szczęśliwym był niegdyś nasz praojciec Adam, choć go wypędzono z raju. Miał tylko jedną, jedyną Ewę, bez przyjaźni, dancinigi, jedwabne desous i kosztowne perfumy były obce mieszkańcom raju.

A dziś pokusy są znacznie większe, pięknie wystrojone kobiety czyhają wszędzie. W domu i w biurze, w autobusie i w kinie, w teatrze i w parku spotyka Adam szeleszczące jedwabiem, zgrabne, powabne Ewy, kuszące go bez weza, bez jabłka, ale znacznie skuteczniej.

Nic dziwnego, że w tej groźnej sytuacji dzisiejszy mężczyzna, otoczony zewsząd pokusą, stworzył sobie prawo do grzechu.

Tę kwestję nieco frywolna, ale tak bardzo życiową obrał sobie znakomity reżyser czeski Włodzimierz Slavinsky jako temat swego nowego, świetnego filmu p. t. „Prawo do grzechu” traktując go z humorem i werwą.

Melodyjna muzyka, piękna wystawa, czarujące epizody, rozgrywane się nad morzem Adryatyckim, wyborowa obsada aktorska a przedewszystkiem wesoła akcja czynią z tego filmu niezwykle miłe i zabawne widowisko. Premiera tego filmu, mówionego i śpiewanego w zrozumiałym dla nas języku czeskim odbyła się wczoraj w kinie „Apollo”.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury aptek: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hałajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski
Nocne pogotowie lekarskie
tel. 5-03 „Linax Hacedek”

Dr. med. N. PRYŁUCKI
choroby wewnętrzne (spec. serca i płuc)
przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 40, tel. 9-34.

Dr. M. Kanel
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

Czytajcie „Dziennik”